

Z e s p ó ł C a n t a t e

Wyjazd do Łodzi

W piątkowe popołudnie 7 czerwca spotkałiśmy się, aby wspólnie wyruszyć na wycieczkę do Łodzi. Podróż autokarem rozpoczęliśmy o 16-tej. Późnym wieczorem dotarliśmy do naszego celu. Wieczór spędziliśmy na zajęciach w podgrupach z uwagi na mecz reprezentacji Polski, który przykuwał uwagę wielu spośród „cantatowców”.

Sobotni poranek rozpoczęliśmy pożywnym śniadaniem, po którym ochoczo wyruszyliśmy na zwiedzanie centrum Łodzi. Nasza przewodniczka opowiedziała nam historię oraz wiele anegdot i ciekawostek dotyczących tego pięknego miasta. Zwiedziliśmy Szkołę Filmową, Willę Edwarda Herbsta i Muzeum Kinematografii, gdzie zachwyciły nas scenografie do



wielu bajek naszego dzieciństwa oraz do filmu „Kingsajz”. Zaliczyliśmy również obowiązkowy spacer Piotrkowską – najśłynniejszą ulicą Łodzi. Oprócz tego obejrzeliśmy przez okna autokaru wiele ciekawych budynków, przepięknych kamienic, odnowionych lub też nie, m.in. ogromny i przepiękny pałac Izraela Poznańskiego oraz odrestaurowaną fabrykę Karola Scheiblera – najbogatszego łódzkiego fabrykanta z okresu XIX w. - obecnie prywatne osiedle loftów, ekskluzywny hotel i łódzką „Manufakturę”

Niedziela była ostatnim dniem, który spędziliśmy w Łodzi. Przed południem uczestniczyliśmy w nabożeństwie w kościele św. Matusza, podczas którego zaśpiewaliśmy parę



pieśni, nawiązujących do roku stworzenia. Wysłuchaliśmy też chóru goszczącej nas parafii, byliśmy świadkami zakończenia roku szkolnego i konwersji. Po nabożeństwie zostaliśmy zaproszeni na piknik parafialny, gdzie spędziliśmy miło czas w towarzystwie łódzkich parafian. Następnie odwiedziliśmy cmentarz na ul. Ogrodowej, składający się z części ewangelickiej, katolickiej i prawosławnej. Zachwyciły nas tam liczne grobowce rodzinne, ozdobione pięknymi rzeźbami, a także kaplica nagrobna Karola Scheiblera i jego rodziny – jedno z największych dzieł architektury cmentarnej na świecie. Kaplicę można obejrzeć tylko z zewnątrz z uwagi na trwający obecnie remont.

Po zjedzeniu niedzielnej obiadu rozpoczęliśmy podróż powrotną do domu, którą ukończyliśmy późnym wieczorem tego samego dnia. Łódź jednak została w naszej pamięci, głównie z uwagi na odrestaurowane kamienice dodające uroku miastu, niesamowity przepych willi i pałaców dawnych fabrykantów oraz tramwaje, które skutecznie budziły nas co rano.

Marta Ogrodnik

